

Portal Województwa Lubuskiego



Dbanie o Odrę wymaga szerokiej współpracy



Kategoria - Odra

Data publikacji -17 czerwca 2024 godz. 15:59

- Odra determinuje wszystko, co się wiąże z naszym bezpieczeństwem, życiem, przyrodą wokół nas. Pomożemy w każdy możliwy sposób - deklarował marszałek Marcin Jabłoński na posiedzeniu Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego.

W poniedziałek, 17 czerwca 2024 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze

spotkał się Lubuski Zespół Parlamentarny. Tematem jego posiedzenia była sytuacja w Odrze w kontekście katastrofy ekologicznej sprzed dwóch lat i tego, co się dzieje w rzece obecnie.

W obradach zespołu uczestniczył **marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński**: – Wielkie znaczenie ma dla nas Odra. Myślę, że trzeba o niej mówić z coraz większym uczuciem, więc powiem o Matce Żywicielce, bo to i takie ma znaczenie dla nas wszystkich. Ale to też jest symbol, wokół którego ogniskują się bardzo ważne sprawy na polsko-niemieckim pograniczu – powiedział Marcin Jabłoński, nawiązując do ostatniego Szczytu Politycznego Partnerstwa Odry w Berlinie. Podkreślił, że każdy z 8 regionów Partnerstwa Odry ma za zadanie m.in. dbać o środowisko naturalne.

– W tym Partnerstwie Odry oprócz regionów, które nad Odrą bezpośrednio leżą – Zachodniopomorskiego, Lubuskiego, Dolnego Śląska, Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii – są też Saksonia, Berlin i Poznań. Wszyscy oni rozumieją, od Berlina po Poznań, że Odra determinuje wszystko, co się wiąże z naszym bezpieczeństwem, życiem, przyrodą wokół nas. Dlatego musimy o tym bardzo głośno mówić i mam nadzieję, że państwa działania będą skuteczne i podobne sytuacje, przypadki i dramaty, jakie miały miejsce dwa lata temu, nigdy więcej się nie powtórzą. Trzymamy za państwa kciuki i zapewniamy, że pomożemy w każdy możliwy sposób – mówił marszałek do parlamentarzystów.

Rząd, posłowie i samorząd razem rozmawiają o sytuacji Odry

Wiceminister rozwoju i technologii oraz przewodniczący Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego Waldemar Sługocki zwrócił uwagę, że posiedzenie odbyło się z udziałem nie tylko posłów i senatorów, ale również administracji rządu. – Sprawa jest paląca, nagląca, wymagająca natychmiastowej interwencji. Dlatego to posiedzenie odbyliśmy. Jest także z nami dzisiaj gość specjalny, pani ministra klimatu i środowiska Urszula Zielińska, która razem z nami dyskutowała na temat zagrożeń, które generują nieczystości rzucane do rzeki Odry. Są z nami marszałek województwa lubuskiego pan Marcin Jabłoński i wojewoda lubuski pan Marek Cebula. Widzicie państwo nową jakość. Administracja rządowa i samorządowa w regionie z sobą rozmawia i wspólnie łączymy siły na rzecz rozwiązania tego problemu. Chcemy się z państwem podzielić informacją na temat tych kroków, które będziemy na rzece Odrze podejmować tu i teraz, ale także na temat pewnej strategii, wizji rozwiązywania tego problemu tak ważnego i w tym wymiarze ekologiczno-przyrodniczym, w wymiarze społecznym, ale także w wymiarze gospodarczym – powiedział wiceminister.

Jakie działania podjęto, by chronić rzekę?

Odra jest ponownie zagrożona. Obserwowane są punktowe śnięcia ryb, m.in. w Nietkowie czy Połęcku. Wzrosły też średnie temperatury powietrza, a stan wody jest niski. O tym, jakie działania zostały podjęte w związku z ryzykiem kolejnego skażenia Odry, mówiła **Urszula Zielińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska**. – Stworzyliśmy zespół zarządzania kryzysowego, który pracuje w trybie cotygodniowym. Najbliższe spotkanie tego zespołu to środa, 19

czerwca 2024 r. Posiedzenie odbędzie się w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w Warszawie. Na spotkaniach monitorujemy stany, przepływy, zrzućy i wydajemy aktualne, bieżące instrukcje i rekomendacje dla wszystkich podmiotów korzystających ze zlewni, korzystających z rzeki. Poszerzyliśmy monitoring automatyczny. Teraz Odra jest monitorowana w systemie ciągłym automatycznym przez 30 punktów. Oprócz tego prowadzimy trzy razy w tygodniu monitoring interwencyjny. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska pobiera próbki i dzięki temu mamy bieżące dane na temat tego, czy alga jest w Odrze i jak się rozwija. Oprócz tego poprawiliśmy komunikację i staramy się ją wciąż poprawiać. Co tydzień media, po każdym posiedzeniu zespołu kryzysowego ds. Odry otrzymują bieżące informacje. Te bieżące informacje i raport otrzymuje również strona niemiecka, która do tej pory narzekała na brak przepływu informacji. Powstały pierwsze – podkreślam, pierwsze do tej pory – projekty spółek, które są tymi głównymi zanieczyszczającymi i zasilającymi Odrę. Poziom soli w Odrze to jeden z czynników, który wspomaga rozwój algi. Prowadzimy prace nad aktualizacją specustawy o rewitalizacji Odry, żeby tam znalazły się właściwe zapisy dla instalacji oczyszczających, zapisy o właściwych opłatach za zanieczyszczanie i zasilanie i tak dalej – wyjaśniała przedstawicielka Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Będzie spotkanie wojewodów z premierem

– Cieszę się, że są deklaracje. Chciałbym, żeby za tym poszły czyny i mam nadzieję, że ten zespół, który dzisiaj się tutaj spotkał, przyspieszy te działania – mówił **wojewoda lubuski Marek Cebula**. – Reagujemy natychmiast, również w weekendy, jeśli takie działania są potrzebne. Natomiast wiemy, że w rzece Odrze dobrze się nie dzieje. Niestety wody w Polsce są bardzo mocno zanieczyszczone. Oczekujemy szybkich działań, jeśli chodzi o spółki Skarbu Państwa. Powinna być specustawa do tego, żeby te działania mogły przyspieszyć, bo niestety uzyskanie jakichkolwiek pozwoleń w Polsce, jeśli chodzi o badania środowiskowe, to jest gehenna. Wody Polskie, które kiedyś niestety, nazwałem „Ściekami Polskimi”, mają zbyt długotrwałe procedury. 11 czerwca 2024 r. w Białymstoku miało miejsce posiedzenie i spotkanie wszystkich wojewodów z Prezesem Rady Ministrów, panem Donaldem Tuskiem. Donald Tusk zapowiedział w najbliższym czasie spotkanie wszystkich wojewodów z województw przyodrzańskich, żeby porozmawiać o sytuacji na rzece Odrze i mówił, żeby się nie poddawać i podjąć działania, które będą skuteczne. Mam nadzieję na takie działania – dodał wojewoda lubuski.

Trzeba reagować na sygnały ludzi

– Półtora roku po katastrofie było absolutnie czasem zmarnowanym. My tu jesteśmy dzisiaj nie tylko po to, żeby pokazać współpracę i żeby pokazać, do czego zmierzamy, żeby mówić wspólnym głosem i dodać odwagi tym, którzy muszą podejmować niepopularne decyzje, a zarządzają państwem, ale jesteśmy także po to, żeby pokazać, jak ważna jest ta zmiana, ponieważ nie zadziała żaden system zarządzania kryzysem, jeżeli nie będzie informacji, że kryzys się właśnie zaczyna – stwierdziła **współprzewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds.**

Renaturyzacji Odry, posłanka Anita Kucharska-Dziedzic. Zwracała uwagę, że państwowe służby powinny słuchać głosu społeczników i mieszkańców, którzy często jako pierwsi widzą symptomy katastrofy. Musi też powstać plan działań

krótko- i długoterminowych, aby zapobiec kolejnej katastrofie i przywrócić rzekę do życia.

Odsalanie i park narodowy jako sposób na czystą Odrę

Członkini Parlamentarnego Zespołu ds. Renaturyzacji Odry, posłanka Elżbieta Anna Polak mówiła o braku dokumentów dotyczących katastrofy z 2022 r., które pozwoliłyby porównać ówczesną sytuację z tym, co obecnie dzieje się w Odrze. Wspomniała też o inicjatywie utworzenia Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. – Współpracujemy i dzięki temu mam taką nadzieję, że uda się zapobiec katastrofie, ale przede wszystkim że powstaną instalacje do odsalania, które najbardziej szkodzą Odrze, że powstanie również Park Narodowy w Dolnej Odrze i tego będziemy wspólnie pilnować. Dziękuję też profesorom, którzy są z nami, są autorytetami w tym zakresie. To pan **prof. Robert Czerniawski, dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej**, również pan **prof. Bogdan Wziątek**. Musimy słuchać ekspertów – uważa posłanka.

W posiedzeniu uczestniczyli również wicedyrektor Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Szymon Tumielewicz, ekspert w Biurze Ministra w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Kamil Jabłoński, posłanka Maja Nowak, poseł Stanisław Tomczyszyn, senatorowie Wadim Tyszkiewicz i Władysław Komarnicki oraz radna miasta Zielona Góra Joanna Liddane i przedstawiciel społeczników Michał Zygmunt.